

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE
ŚRODOWISKOWE STUDIA DOKTORANCKIE

Wydział Malarstwa

Kierunek:
Edukacja Artystyczna
w Zakresie sztuk
Plastycznych

**Czarny Leksykon.
Czy sztuka potrzebuje narracji?**

Przemysław Wideł
9081

Praca doktorska przygotowana pod opieką
prof. dra hab. Adama Brinckena

STRESZCZENIE:

Czy sztuka potrzebuje narracji? Zadaję sobie to pytanie, żeby w końcu odpowiedzieć: nie wiem, ale moja sztuka w historiach jest zanurzona. Na pewno jednak w narracji postrzegam ogromny potencjał, zwłaszcza edukacyjny. Czarny leksykon to sprawozdanie z ostatnich lat moich artystycznych poszukiwań (trzech lat studiów doktoranckich) oraz spis inspiracji – od kultury wysokiej, barokowych mistrzów i filozofii, po *Gwiezdne Wojny* – które spotkały się w moim „czarnym świecie” i zostały przekute w rysunki, ilustracje, instalacje, obrazy, wystawy czy filmy. Czerpię z opowieści, które są dla mnie ważne, a jednocześnie wzbogacam je o swoje spostrzeżenia. Przepuszczam je przez filtr własnej wrażliwości i fascynacji, tworząc prywatną sztukamerę – muzeum wyobraźni pełne nawiązań i hiperłączy. Od Hasiora zabieram absolutne przekonanie o słuszności bycia dzieckiem swojej epoki i nie uciekania od tego, czym jest świat dzisiaj. Szczególnie w rozumieniu ogromnych możliwości nowych narzędzi, które są na wyciągnięcie ręki. Ba, które każdy z nas nosi w kieszeni! Komiks, cykl, sekwencja, a także rozwiązania podpatrzone w sztuce japońskiej, z którą miałem możliwość obcowania przez pewien czas na co dzień, oraz potrzeba przenikania się słowa z obrazem – to wszystko doprowadziło mnie do prób filmowych. Ich rezultatem jest moja interpretacja *Alicji w krainie czarów*: kolaż filmowy w technice *found footage*, w którym staram się zmieścić to, co dziś dla mnie ważne, aktualne – moje. Chociaż nie uprawiam kolażu sensu stricto, wszystkie moje działania łączy pewnego rodzaju kolażowość; bawię się bogactwem potencjalnych skojarzeń, otwarty na to, że widz będzie miał często inne, niż ja. W tym chyba cały urok tej kreatywnej zabawy.

Czarny leksykon jest pretekstem do zebrania w jednym miejscu opowieści o potędze opowieści. Spotkanie ze sobą historii i obrazowania ma o wiele wyższą jakość, niż powierzchownie rozumiana ilustracja, choć i w ilustracji nie widzę nic złego (*vide*: polska szkoła plakatu). Kolejne rozdziały tego leksykonu są zatem mieszanką: tego, co wyszło z spod mojej ręki, oraz ważnych, inspirujących mnie realizacji wielkich poprzedników. Umieszczam tu także prywatne sądy o zjawiskach związanych ze światem sztuki, czy przemysłenia i wnioski płynące z podjętych prób działania w różnych dziedzinach i sięgania po rozmaite narzędzia artystycznego wyrazu. Nie stronię także od cytowania artystów czy filozofów, których nurtowały podobne zagadnienia. Niniejsza rozprawa ma charakter swoistej mapy myśli, jest świadectwem i zarazem dokumentacją, przewodnikiem po moim wieloświecie. Leksykon ton po części katalog złożony z pogrupowanych wedle klucza ogólnych kategorii (narzędzi), a po części przegląd realizacji twórcy w konkretnym przedziale czasu. Mam nadzieję, że tak, jak leksykony mają za zadanie przybliżyć konkretną kwestię, tak moja czarna książeczka pomoże poruszać się w świecie wizualnym, do którego chciałbym zaprosić. Wierzę, że przez kontekst zamieszczonych tu prac i myśli prostszym stanie się poruszanie po wystawie i doświadczenie seansu, który docelowo ma podsumować czas studiów doktoranckich.

Malowanie, rysowanie, montowanie, klejenie, składanie i aranżowanie – jednym słowem kolaż wszystkiego ze wszystkim, który uprawiam – zarówno w mediach, po które sięgam, jak i w codziennym życiu, ostatecznie prowadzi do tematu czasu. Czasu, który przewija się na kartach tej rozprawy i wraca w różnych kontekstach. Czas historyczny – ten będący tłem dla powstania artefaktów historii sztuki, po które sięgam; czas opowieści, które są dla mnie inspirujące i stają się pretekstem do kolejnych realizacji; czas, który powoduje nostalgię – tak

chętnie dziś używaną również w kulturze masowej; czas doświadczania przestrzeni wystawy; i ostatecznie: czas filmu. Film, w którym tak chętnie się ostatnio wyrażam i który staje się finalną realizacją podsumowującą aktywność artystyczno-badawczą, to medium, które potrafi zatrzymać widza i zmusić do skupienia na czas z góry założony przez twórcę (przynajmniej w teorii). Wierzę, że czas, który Czytelnik-Widz poświęci na zapoznanie się z poniższą pracą i moją wystawą, nie będzie zmarnowany. Nie oferuję żadnego nowatorskiego manifestu, ale zaprosić chciałbym do wspólnej przygody w świecie złożonym ze strzępków różnych opowieści. Narracji otwartych i niedokończonych...

Podążaj za białym królikiem.

SUMMARY:

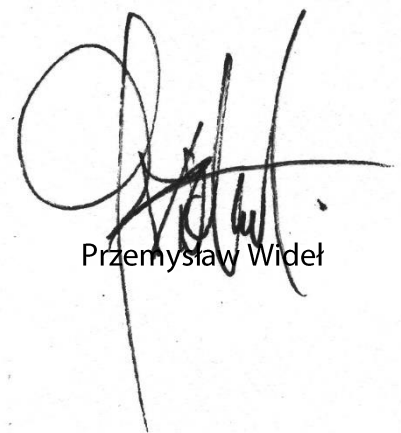
Does art need narration? I am asking myself this question, to finally answer: I don't know, however my art is submerged in histories. Certainly, I see a great potential in narratives, especially when it comes to education. The Black Lexicon is a report from the last few years of my artistic searches (three years of doctoral studies), and a list of inspirations – from high culture, baroque masters, and philosophy, to *Star Wars* – that met inside of my black little world and became drawings, illustrations, installations, paintings, exhibitions, or films. I distill stories that are important to me, but at the same time, I enrich them with my subjective point of view. I filter them through my own sensibility and fascination, creating a private Wunderkammer – a museum full of references and hyperlinks. From Hasior, I take the absolute certainty of the rightness of being a child of one's time, and not escaping what the world is today. Especially when it comes to the vast possibilities given to us by the new, easy to access tools. We all carry them in our pockets! A comic, a cycle, a sequence, as well as the solutions I observed in Japanese art, which I have had an opportunity to consort with every day – all of that has brought me to trying out film. The result is my own interpretation of *Alice in Wonderland*: a film collage made of found footage, in which I try to gather all that is important and present. Mine. Even though I do not create collages in the strict sense of the word, all my activities share a collage-like quality; I play with the richness of potential connotations, while being open to the fact that the spectator might have their own. That might be the whole point of this creative play.

The Black Lexicon is a pretext to gather all the stories about the power of stories in one place. Meeting stories and pictures has a quality much higher, than a shallow understanding of illustration; that is not to say that I have anything against illustration (*vide*: The Polish School of Posters). Therefore, the following chapters of this lexicon are a mixture of what I created myself and the important, inspiring oeuvre of my great predecessors. I also add my private opinions about the tendencies of the art world, as well as my thoughts and conclusions which came from my experiments in different techniques and mediums. I do not forget to mention quotes from those artists and philosophers who focused on similar subjects. This thesis is also a sort of a mind map, a documentation, a guide through my multiverse. The lexicon consists of works partly grouped by general categories (mediums), and partly put chronologically. It is my hope that just like lexicons can help understand a given subject, my little black book will help navigate through the visual world which I invite you to. I believe that through the context of the following works and paragraphs, experiencing the film that is supposed to sum up my studies and visiting the exhibition will become easier.

Painting, drawing, editing, sticking together, assembling, arranging – the collage of everything that I tend to make – both in the media I use, and in everyday life, finally leads us to the problem of time. Time which comes back again and again in this thesis, in different contexts. The historical time from which different art history artifacts I use here come from; the nostalgia triggering time, which is now so often used in pop culture; the time of experiencing an exhibition; and finally: the time of film. Film – a medium I have been recently so fond of and became the final work, which sums up my artistic activities as well as my dissertation – can hold the viewer's attention and force them to focus at least for as long as the creator intended. It is my sincere belief that the time which the esteemed Reader-Viewer spends on getting to know the following dissertation and my exhibition will not be wasted. I do not offer any grand manifestos, but I would like to invite you to share an adventure in a world created from pieces of different stories. Of narrations that are open and unfinished...

Follow the white rabbit.

Kraków, 19.06.2019 r.

A handwritten signature in black ink, consisting of several loops and a long horizontal stroke extending to the right. The signature is positioned above the printed name Przemysław Widel.

Przemysław Widel